

Inżynieria społeczna - Marksizm

Jak Marksizm niszczy cywilizację

Jakość człowieka zależy od tego, czym się brzydzi.

Uważamy Karola Marksa za ekonomistę, ale dla niego ekonomia była tylko środkiem do celu, którym była nowa pierwotna religia, wywodząca się ze społecznej natury człowieka, zastępująca wszystkie klasyczne religie stworzone przez człowieka. Marks był teologiem.

W ten sposób marksizm staje się ogólnym rodzajem ruchu, który chce przekształcić rzeczywistość w socjalistyczną utopię z zazdrości, że niektórzy ludzie mają więcej niż inni (duch Cane'a - pierwszego mordercy w Biblii, który był zazdrosny, że Bóg bardziej cenił jego brata Abła). Zmuszanie historii do osiągnięcia zamierzonego celu. Jest to główna idea wielu odmian tego samego tematu w ruchach, które ewoluują w czasie - klasyczny marksizm, maoizm, postmodernizm, ruch Woke. Ideą marksizmu jest niszczenie w imię przyszłego tworzenia, ale nigdy się nie tworzy. Nigdy nie ma intelektualnej zdolności do budowania, ponieważ zawsze łatwiej jest niszczyć niż tworzyć.

Klasyczny marksizm zniszczył Rosję, maoizm zniszczył Chiny, postmodernizm zniszczył zachodnie środowisko akademickie (intelektualny system odpornościowy), więc ruch Woke może teraz dosłownie zniszczyć Zachód w chaosie i przemocy wojen międzyrasowych, międzyplciowych, międzyklasowych i międzywiekowych. Wszystkie podziały społeczne zostaną wykorzystane do doprowadzenia do zniszczenia, które jest pierwszym i ostatecznym celem marksistów.

Karol Marks wprowadził ideę inżynierii społecznej, gdy odwrócił relacje przyczynowe koncepcji Hegla (odwrócenie praxis).

Georg Wilhelm Friedrich Hegel w swojej książce Fenomenologia ducha wprowadza nową definicję ducha jako synergicznego (całość jest czymś więcej niż sumą swoich części) zjawiska społecznego zamiast zjawiska transcendentnego. Zjawiska socjologiczne są dosłownie duchem społeczeństwa (w odróżnieniu od chrześcijańskiej definicji Ducha Świętego), konstrukcjami społecznymi, które poruszają się w historii (a ich składniki wymierają, ale cały kolektyw posuwa się naprzód i można go odróżnić od otoczenia).

Hegel stworzył związek przyczynowy między ideą, państwem, które podąża za ideą, a ludźmi (duchem), którzy podążają za państwem. Jego zdaniem rzeczywistość była systemem obsadzonym królami, książętami, baronami, szlachtą, mieszczanami, chłopami, więc oświecenie musiało przyjść z góry.

Z drugiej strony Marks widział, że zmiana stosunków społecznych pochodzi z interakcji społecznych, a nie od centralnego planisty (co jest paradoksalne, ponieważ końcowym rezultatem pierwszego wdrożenia marksizmu w Rosji była tak duża koncentracja władzy i kontroli, że rząd został zmuszony do centralnego planowania prawie wszystkiego). Marks wiedział, że aby zmienić społeczeństwo, praca musi być wykonana na dole (praxis, czyli aktywizm na dole), a kiedy zmienimy społeczeństwo bezpośrednio, wszystkie struktury władzy będą musiały się kolejno zmieniać, czy im się to podoba, czy nie. Marks odkrył bardzo oczywisty fakt, że ludzkość buduje cywilizację i jak każdy sztucznie zbudowany konstrukt jest ona podatna na zmiany. Jeśli nic nie jest wyryte w kamieniu, to możliwa jest utopia, która musi zostać zbudowana na popiołach obecnych stosunków.

I tu właśnie mylił się co do potrzeby destrukcji. Społeczeństwo buduje cywilizację od dołu do góry, ale jako struktura warstwowa, organiczna z natury, niszczenie poprzedniej warstwy przynosi efekt przeciwny do zamierzonego, a zbyt duża destrukcja uniemożliwia jakiegokolwiek produktywnie przedsięwzięcie społeczne. Zmiana społeczna pochodzi z nowej idei, która zaczyna budować coś nowego, a kiedy staje się wystarczająco duża, zostaje zaproszona do przyłączenia się do poprzednich idei. Ludzie mają w pełni wolne prawo do wyboru tej nowej idei, ponieważ stara idea wciąż istnieje. Dlatego każda produktywna propozycja rozszerza, a nie ogranicza, różnorodność możliwości interakcji społecznych. Dlatego marksizm jest zgniły do szpiku kości, ponieważ nie proponuje niczego jako substytutu. Zawsze fałszywie obiecuje zaproponować coś nowego i lepszego dopiero po tym, jak stary sposób robienia rzeczy zostanie całkowicie zniszczony.

Dlatego właśnie żaden marksistowski atak na społeczeństwo nie jest wykrywany na czas, ponieważ nie jest atakowany od razu. To jak gotowanie żaby (jeśli włożymy żabę do zimnej wody i zaczniemy ją podgrzewać, żaba będzie zbyt słaba, by wyskoczyć z garnka, gdy zda sobie sprawę, że woda jest zbyt gorąca). Właśnie dlatego rozwój zajmuje dużo czasu, a Zachód jest nieustannie atakowany od lat 60-tych, a ruch Woke jest tylko ostatecznym ciosem, od którego zaczyna się prawdziwa przemoc.

Ponieważ marksizm jest ruchem, destrukcyjnym kultem opartym na chorym przekonaniu, że aby zbudować coś nowego, trzeba najpierw zniszczyć stare (że świat społeczny jest w jakiś sposób grą o sumie zerowej, a nie wolnym rynkiem idei, który może rosnąć w czasie), a nie dążeniem naukowym, cel uświęca środki. Marksści mogą i powinni (przyczyna to usprawiedliwia i daje card blanche na każdy niemoralny czyn) kłamać, zaciemniać, mylić i ukrywać swoje idee, gdy są kwestionowane.

Ponieważ bez akceptacji ich niespójnych pojęć nie byłoby szans na sukces, a więc nie byłoby szans na zniszczenie obecnej cywilizacji (i hipotetyczne zbudowanie nowej, lepszej na jej popiołach rękami lepszych - sztucznie przystosowanych - ludzi). A ponieważ marksistowskie koncepcje są niespójne, muszą kłamać i zaciemniać swoje propozycje zmian.

To dlatego współcześni marksści (postmoderniści w środowisku akademickim i obudzeni aktywiści rasowi i genderowi na ulicach) nie chcą przyznać, że są tylko nową próbą przekazania destrukcyjnej narracji wywodzącej się z metanarracji marksizmu. Ponieważ gdyby to przyznali, ludzie, których próbują przekonać, byłiby bardziej podejrzliwi, ponieważ niektórzy z nich znają już liczbę ofiar poprzednich nieudanych prób narzucenia socjalistycznej utopii siłą (zwłaszcza w Rosji i Chinach).

Klasyczny Marksizm i Maoizm

Pierwsza wersja tej narracji wykorzystywała analizę ekonomiczną zawartą w książce Karola Marksa: "Kapitał". Ta destrukcja wymagała wystarczająco dużej grupy ludzi, aby stać się siłą niszczącą. Właśnie dlatego mogło się zacząć w Rosji, gdzie Lenin mógł znaleźć wystarczająco dużo urazy, goryczy i zazdrości. Ponieważ Rosjanie byli uciskani przez potomków Mongołów przez 700 lat. Elita rządząca ma w zdecydowanej większości geny mongolskie. Ponadto Rosja nadal była społeczeństwem feudalnym.

Spowodowało to śmierć ponad 25 milionów ludzi w pierwszej połowie XX wieku. Decyzje Józefa Stalina były odpowiedzialne za największą liczbę zgonów: 23 miliony. Najpierw Lenin wykorzystał chłopów jako siłę destrukcyjną do zniszczenia klasy wyższej za ich bogactwo, a następnie Stalin wykorzystał tę samą emocję

zazdrości do zniszczenia bogatszych chłopów (kułaków). To zredukowało społeczeństwo do bezmyślnej masy, którą znacznie łatwiej było kontrolować.

Chińska wersja marksizmu, która pochłonęła tę starożytną kulturę, jest bardzo specyficzna. Okazało się, że marksizm ekonomiczny można zmodyfikować tak, aby zniszczyć niemal każde feudalne społeczeństwo, tylko te przemysłowe miały solidne linie obrony przed nim (w postaci intelektualnej metody naukowej, która mogła łatwo znaleźć i wyjaśnić wady niespójnych teorii marksistowskich).

Mao nauczył się na błędach komunistycznej implementacji marksizmu, więc zwiększył powierzchnię ataku na społeczeństwo. Używał nie tylko polityki klasowej, ale także polityki tożsamości. Potępiał stare i konserwatywne sposoby działania i promował nowe i rewolucyjne sposoby działania. Jeśli czyichś rodziców zidentyfikowano w złej kategorii, ich dzieci automatycznie należały do złej kategorii. Następnie mówił dzieciom, że mogą należeć do dobrej, czerwonej kategorii, jeśli zostaną rewolucjonistami. W ten sposób mógł doprowadzić dzieci do konfliktu z rodzicami. Wykorzystał różnice w temperamencie i wieku między grupami społecznymi.

Część tego samego jest wykorzystywana w obecnych koncepcjach polityki tożsamości w kulturach zachodnich, kiedy młodzi ludzie są indoktrynowani w szkołach, że bycie białym jest złe, ponieważ biali ludzie mają przywileje, które pochodzą ze zniewolenia skolonizowanych narodów. Młodzi ludzie wiedzą, że są biali, więc czują się źle sami ze sobą (kij), a następnie oferuje im się łatwe wyjście, jeśli staną się aktywistami potępiającymi białą przywilej. Marchewką jest to, że daje im to również większą niezależność od rodziców. Ta sama metoda, różne kultury i różne czasy, ten sam przytłaczający sukces w przekształcaniu młodych umysłów w marksistowską destrukcyjną ideologię.

Ewolucyjny sukces ludzkości wynika z naszej zdolności do współpracy, a jeszcze bardziej z naszej zdolności do abstrakcyjnego myślenia. Dlatego prawie każdy członek społeczeństwa bardzo głęboko wie (prawie czuje), że społeczeństwo powinno, a nawet musi współpracować. Idea jedności jest więc rozumiana i szeroko wspierana. Ludzie tylko nie znają zasad współpracy. Mao wykorzystał to w 1942 r. do sformułowania taktyki wpływania na społeczeństwo, którą nazwał: "Jedność, krytyka, jedność". Najpierw ustawia się wysoką poprzeczkę dla jedności (zasady współpracy, które są bardzo wymagające dla jednostki), a jeśli ludzie nie są w stanie sprostać tym standardom, krytykuje się ich, a jeśli się nawrócą, zasady powinny ustanowić nowy, znacznie łatwiejszy standard jedności (co było planem od samego początku, a ten zestaw zasad będzie chętnie przestrzegany).

Współczesną wersją tej taktyki jest wykorzystywanie słabości cywilizacji zachodniej, jaką jest otwartość na dyskusję i przyznanie, że nie jesteśmy doskonałymi istotami ludzkimi, umiejętność przyznania się do własnych błędów. Współczesna krytyka wszędzie doszukuje się rasizmu i nietolerancji, a gdy narzuca się samokrytykę, proponuje się coś miękkiego, jak zrównoważony rozwój i przestrzenie integracyjne oraz poczucie przynależności. Pod tym przebraniem żąda się tolerancji, a ilość nieoptymalnych propozycji, które ludzie muszą tolerować, rośnie z czasem i za każdym razem. Gdy dana osoba pięknie i zareaguje na prowokację i nie będzie działał zgodnie z nowymi standardami, jest krytykowany jako nietolerancyjny, a nowe żądania są przekazywane jako forma odkupienia za wirtualne grzechy.

Podobne ruchy powstały w Wietnamie Północnym, Korei Północnej i Kambodży. W Wietnamie komuniści rozpoczęli wojnę z Wietnamem Południowym. Sytuacja w Kambodży była znacznie gorsza. Pol Pot, marksista-leninista i khmerski etnonacjonalista, zabił prawie 2 miliony ludzi. Na późnych etapach marksistowskiej

rewolucji kulturalnej w Kambodży można było zostać zabitym za inteligentny wygląd (ludzie byli zabijani za noszenie okularów). Prawie cały stary świat musiał zostać zniszczony (wszystkie możliwe organizacje, które mogłyby odebrać władzę i kontrolę marksistom i potępić ich za okrucieństwa), zanim klasa rządząca mogła zacząć budować utopię.

Krytyczny Marksizm i Postmodernizm

Marksieści zdali sobie sprawę, że to, co działało w społeczeństwach feudalnych (Rosja, Chiny), nie zadziała w społeczeństwach przemysłowych, więc opracowali teorię krytyczną (marksizm krytyczny Maxa Horkheimera). Aby odnieść sukces, musieli skrytykować podstawy zachodniej cywilizacji. Max zauważył, że kapitalizm nie zdegradował robotnika, ale podniósł go, pozwalając mu zbudować lepsze życie dzięki ciężkiej pracy i oszczędnościom. Klasa robotnicza nie mogła być wykorzystywana, ponieważ chciała więcej sprawiedliwości dzięki kapitalizmowi i stała się wystarczająco bogata, aby zacząć cenić klasyczny zestaw wartości (który sprawił, że szlachta była bardziej suwerenna w przeszłości).

Od czasu tego objawienia marksieści dostrzegli nową szansę w elitach korporacyjnych, ponieważ rdzeń marksizmu obraca się wokół idei zmiany świata, a ponieważ świat nie akceptuje tej zmiany, musi zostać zniszczony, abyśmy mogli mieć coś nowego. Musieli więc znaleźć ludzi, którzy są wystarczająco wpływowi, a jednocześnie wystarczająco dumni i głupi, aby być otwartymi na pomysł wywarcia głębokiego wpływu na świat (nieważne, czy dobrego, czy złego, ale ogromnego). Idealnymi kandydatami były elity korporacyjne. A aktywiści musieli być rekrutowani z mniejszości, outsiderów normy, mniejszości rasowych, feministek, homoseksualistów (lesbijek i gejów) itp. Ale te grupy były zbyt podzielone, by stanowić spójny głos, więc pomogli im się zorganizować i dodali kilka prostych znaków tożsamości grupowej, takich jak tęczowa flaga Pride. Było to słabością zachodniej cywilizacji ze względu na jej niezwykłą tolerancję dla odmienności. Byli w stanie rozszerzyć swoje żądania, oczekując większej tolerancji, najpierw dla dziwności, potem dla propagandy, a w końcu dla tępej agresji.

Twórcy postmodernizmu, Michel Foucault (wszystko jest karceralną władzą, kontrolą, która ogranicza wolność i ruch) oraz Jacques Derrida i Jean-Paul Sartre, wyraźnie stwierdzili, że są marksistami. To rozwiązuje problem pochodzenia. Nie byli oni jednak tak oryginalni w swoim twierdzeniu, że wszystkie relacje społeczne można wyjaśnić w kategoriach relacji władzy. Niektórzy średniowieczni chrześcijańscy ideolodzy (gnostycy heretycy), którzy byli bardziej nihilistyczni niż inni, uważali, że ten świat powinien być opisany jako domena Szatana (księcia władzy), aby bardziej uzasadnić znaczenie życia po śmierci i walki, aby się tam dostać.

Postmoderniści przyjęli to pojęcie i przekształcili je na własny użytek. Teraz świecki świat był cywilizacją, a święty świat był przyszlą utopią. Istnieje również pojęcie walki. W imię walki znosimy "tymczasowe" niedogodności i obniżony standard życia (z powodu zniszczenia i złych centralnie planowanych decyzji). Dlatego współczesny marksizm jest formą kultu, który chce zniszczyć "to, co jest" w imię przyszłego "mogłoby być" (ale nigdy nie zadają sobie trudu, aby faktycznie zaprojektować i przedstawić to "mogłoby być" i udowodnić, dlaczego jest lepsze).

Postmoderniści musieli stworzyć nowy, silniejszy wariant tego samego intelektualnego wirusa z przeszłości. Musieli więc zmienić kilka elementów. Nowe ruchy zawsze zaczynają od krytyki ostatniej próby (jak

krytyka ostatniego władcy w każdym kraju komunistycznym) zniszczenia świata i zaprojektowania nowego przepisu na przyszłą utopię społeczną.

W latach 60. klasyczny marksizm był już zdyskredytowany i należał do wroga z czasów zimnej wojny, państwa sowieckiego. Nie mogli go użyć. Maoizm był specyficzny dla kultury chińskiej, a zatem nie miał zastosowania do kultury zachodniej. Dlatego postmodernizm wykorzystał intelektualną mimikrę szczytu nowoczesnej nauki (w tamtym czasie), którą była relatywistyczna teoria grawitacji Einsteina.

Krytyka dialektyczna powinna:

"ujawnić niejasne efekty walki klasowej w danym tekście poprzez rekonstrukcję warunków historycznych - w szczególności warunków ideologicznych - które go stworzyły".

Rozwinęła się dzięki krytyce dialektycznej, która stwierdza, że każda perspektywa jest względna (Fredric Jameson: "Marksizm i forma"). W porównaniu do poglądu Einsteina, że nie ma konkretnego miejsca do oceny uniwersalnej perspektywy przestrzeni i czasu. Jameson poszedł jednak dalej i stwierdził, że nie ma "jednej uniwersalnej" metody oceny rzeczywistości jako stałej lub zamkniętej, z wyjątkiem ciągłej walki między przeciwstawnymi siłami.

Wszyscy wiemy, że świat nieustannie się zmienia i w tym sensie jest płynny, więc rzeczywistość z pewnością nie jest stała. Ale drugi pogląd, że "nie jest zamknięta", jest w rzeczywistości poglądem, że nie ma obiektywnej prawdy, którą możemy powiedzieć o rzeczywistości.

To drugie pojęcie, niczym kwas, rozpuszcza wszelką krytykę, wszelką naukę, wszelką stratyfikację zasług, wiedzy lub wkładu, przekształcając je w mistyczną (intelektualny postmodernizm), a później romantyczną aktywność (krytyczna teoria rasy i teoria postkolonialna w odniesieniu do rasy, a Woke w odniesieniu do multiplikacji płci i teorii queer). Zaprzecza istnieniu sprawiedliwości, ponieważ jest ona zawsze konsekwencją wartości netto danej osoby, która musi opierać się na prawdziwej ocenie. Bez prawdy nie ma obiektywnej wartości osoby, więc nikt nie może otrzymać tego, na co zasługuje. Postmodernizm staje się atakiem na samą rzeczywistość, ponieważ rzeczywistość jest konsensusem co do tego, co wiemy o świecie, a to, co wiemy, jest podzbiorem hipotez, które są prawdziwe.

Postmodernizm "gaslighted" całą zachodnią kulturę. Gaslighting to termin oznaczający ciągle podważanie czyjegoś postrzegania rzeczywistości. Jeśli prawda jako koncepcja jest fałszywa, to leżąca u podstaw jakichkolwiek aksjomatów prawda nie istnieje, więc sama rzeczywistość powinna być elastyczna i stale się zmieniać w oparciu o ingerencję społeczną, a nawet indywidualną percepcję. Rezultat może być tylko jeden: globalne zamieszanie, które poprzez strach prowadzi do masowej histerii i poczucia zagubienia.

Postmodernizm był konieczny jako warunek wstępny, ponieważ nie można kształtować społeczeństw według fałszywych, autodestrukcyjnych idei, gdy wiedzą one, co jest prawdą, gdy wiedzą, że proponowane działanie doprowadzi do zniszczenia i nie jest produktywnie. Tak więc pierwszą rzeczą, którą należy zrobić, zanim społeczeństwo będzie mogło zostać ukształtowane zgodnie z centralnym planem, jest zniszczenie mechanizmu, który buduje konsensus prawdy. Aby zanegować wszystkie wcześniej przetestowane prawdy, wszystkie skrupulatnie zbudowane osiągnięcia i odkrycia z przeszłości za jednym zamachem, trzeba zabić samą prawdę.

Najbardziej destrukcyjną wersją sporu o to, co jest prawdą, jest całkowite zaprzeczenie, że prawda w ogóle istnieje. Kiedy taka wątpliwość się rozprzestrzeniła, każdy zaczyna podejrzewać, że zna prawdę lepiej niż inni. Tak więc każdy zaczyna mówić innym językiem, a zamiast pokornego dążenia do prawdy mamy rywalizację między sprzecznymi poglądami, których nie można produktywnie omówić. Przypomina to starą biblijną opowieść o wieży Babel. Jeśli chcesz zniszczyć ludzką zdolność do budowania, stwórz osobny język dla każdego. Gdy konsensus jest niemożliwy, współpraca jest niemożliwa, a wszystko zaczyna stawać się brutalne, ponieważ jest to ostateczny argument, gdy nie można wymyślić nic bardziej wyrafinowanego.

Szacunek i uznanie uniwersalnej prawdy jest podstawą niemal całej moralności. Dlatego społeczeństwa pozbawione prawdy z czasem demoralizują się i żadna dyscyplina nie jest w stanie temu zapobiec i nie są potrzebne żadne dodatkowe działania. Znaczenie nie może istnieć ani powstać z absolutnej nicości z powodu braku uniwersalnej prawdy, więc jednostki, które nie mogą znaleźć prawdy w swoim życiu, nie mogą skupić się na niczym i umierają z powodu braku celu i samodyscypliny. Stają się słabi i moralnie elastyczni, dzięki czemu ich cele mogą być wypaczane zgodnie z kaprysem tych, którzy mają władzę, co prowadzi do niechęci do samych siebie i samozniszczenia.

Po postmodernizmie nie wiadomo, czym jest rzeczywistość w najgłębszym sensie. Nie jest to idea, że czarne jest białe lub białe jest czarne (brak prawdy oznacza, że ktoś jest ślepy i nie widzi żadnego światła, a nie tylko żadnego koloru). Następnie ludzie zwracają się do kolejnego źródła odniesienia. Rzeczywistość jest kształtowana przez tych, którzy mają największą władzę. Tego właśnie chcą marksiści, ponieważ daje to znacznie większą władzę ludziom posiadającym władzę. Chcą kształtować społeczeństwo od dołu do góry i stać się jego władcami (nie przywódcami), ponieważ w tym chaosie nieuchronnie wzniosą się na szczyt.

W ten sposób całe społeczeństwo jest podawane na srebrnej tacy nowym przywódcom państwa, którzy teraz decydują o tym, jaka jest rzeczywistość. Zmienia to społeczeństwo w czcicieli państwa i dlatego walka o władzę we wszystkich reżimach marksistowskich jest tak zaciekła, ponieważ stawka jest o wiele wyższa.

Jeśli nie ma prawdy, jedyną rzeczą, która ma jakiegokolwiek znaczenie, jest władza i kontrola. Jeśli idee nie mają ustalonego znaczenia, mogą zostać przejęte przez ludzi na szczytach, w wyniku czego tylko oni mówią wszystkim innym, co coś znaczy. Pytanie brzmi więc, kto może mówić, co coś znaczy.

Strażnicy Gułagu (marksistowsko-komunistycznych obozów koncentracyjnych) myśleli, że robią coś niezbędnego dla lepszej przyszłości, oprócz tego, że byli okrutni i uprzywilejowani. Wielu z nich popełniło samobójstwo po śmierci Stalina, gdy dowiedzieli się, że wszystko poszło na marne, ponieważ nie budowali lepszego społeczeństwa, rozprawiając się z wrogami państwa. Marksistowsko-stalinowskie państwo było skorumpowane do szpiku kości i nie miało większych celów niż utrzymanie się u władzy dłużej i z większą kontrolą nad ludnością (a strażnicy byli jedynie narzędziami do osiągnięcia tego daremnego tymczasowego stanu).

Zmiana definicji słów i nadanie rządzącej marksistowskiej elicie władzy decydowania o znaczeniu słów jest najczęstszym tematem w metanarracji marksizmu. Redukuje to zdolność do komunikacji, która jest kluczowa dla spójnej cywilizacji. Właśnie dlatego (ponieważ jest to ostateczna siła destrukcyjna) marksiści nie mogą się jej oprzeć w każdej iteracji. Widzimy to w Rosji, Chinach, Kambodży Pol Pota, postmodernistycznym środowisku akademickim i ruchu Woke (zwłaszcza w odniesieniu do płci).

Wszystko, co ważne, wszystko, do czego warto dążyć, jest definiowane i redefiniowane przez państwo, które następnie redefiniuje ludzką tożsamość (czyniąc ją słabszą i bardziej elastyczną). Ostatecznym narkotykiem dla marksisty jest całkowita kontrola nad ludźmi, którą można osiągnąć poprzez wyrażenie ich tożsamości. Stają się arbitrem tego, co to znaczy być człowiekiem.

Aktywiści genderowi twierdzą, że tożsamość jest definiowana przez jednostkę, a jeśli ktoś myśli, że jest przeciwnej płci, to z definicji jest to prawda. Paradoksalnie, zdolność do atakowania ludzkiej tożsamości w oparciu o atakowanie samej prawdy i atakowanie konsensusu co do znaczenia słów dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Tożsamość ta nie opiera się wyłącznie na jednostce i jest zjawiskiem społecznym, które nakłada się na indywidualny wysiłek budowania własnej tożsamości, ponieważ zmiany w relacjach społecznych zmieniają indywidualne tożsamości wbrew ich woli. Stabilna tożsamość jednostek w społeczeństwie jest często zabijana przez relatywizm.

Stopień kontroli komunistycznej klasy rządzącej nad społeczeństwem komunistycznym był fizyczny, psychologiczny i ideologiczny, więc był prawie całkowity. Nie był jednak ekonomiczny (więc obecne projekty cyfrowej waluty banku centralnego CBDC chcą dodać go do stosu), dlatego upadł, co jest paradoksem, ponieważ Marks głosił ekonomię, ale jego rozwiązanie ekonomiczne było tak złe, że praktyczne wdrożenie jego ideału zawsze kończy się bankructwem (a jeśli komunizm nie zostanie odwołany, pogłębia się głód, jak w Korei Północnej).

Zmienia to nasze dyskusje w walkę o władzę (kto mówi szybciej, więcej i z większą sztucznie stworzoną cnotą, ma większe prawo do mówienia). Ta walka o władzę prowadzi do myślenia grupowego i dychotomii między uciskającym a uciskanym (co intelektualnie uzasadnia walkę klasową klasycznego marksizmu i współczesne pojęcie walki ras i płci). Wiktyalizacja odbiera moralność (nie musisz już powstrzymywać się od przemocy, ponieważ w pewnym sensie się bronisz), więc daje ci moc niszczenia. Dlatego marksizm żeruje na słabszej i mniej społecznie uzasadnionej części społeczeństwa, ponieważ łatwiej jest narzucić im pozycję ofiary.

Staje się to wtedy grą o sumie zerowej o to, kto będzie na szczycie. W tej walce nie ma żadnych zasad, a często wyższą pozycję zajmują narcystyczne osobowości, ponieważ mają wystarczająco dużo odwagi, by się promować. Ludzie, którzy nie tylko nie wiedzą, co to znaczy być pokornym, ale także nie są w stanie odczuwać jakiegokolwiek wstydu za promowanie swoich miernych osiągnięć przed innymi.

Ta dynamika władzy dała początek współczesnemu ruchowi feministycznemu, który wykorzystał pogląd, że wszystko w historii obracało się wokół władzy zapewnianej przez patriariat. Tak więc w ich wypaczonym i fałszywym oglądzie międzypłciowych relacji to mężczyźni mieli władzę przez większość historii (więc teraz chcą, aby kobiety miały wszystkie przywileje bez żadnej odpowiedzialności społecznej). Co zdecydowanie nie jest prawdą, ponieważ przez większość historii nie było dynamiki władzy, ale współpraca - rzeczywistość była tak zła. Nawet w sensie stosunków społecznych jest to błędne, ponieważ mężczyźni i kobiety zawsze pracowali razem dla dobra rodziny (przyszłych pokoleń), nawet gdy warunki ekonomiczne były korzystne. Przez większość historii kobiety były deifikowane, ponieważ rodziły nowych członków plemienia. Dopiero około 10 000 lat temu ludzie zdali sobie sprawę ze znaczenia mężczyzn w prokreacji i dopiero od tego czasu mężczyźni mają przewagę społeczną, ponieważ są równie ważni w przekazywaniu genów i są silniejsi fizycznie.

Więc teraz feministki forsują pomysł, że nadszedł czas, aby kobiety rządziły. A to dosłownie oznacza panowanie nad mężczyznami, więc wszelkie pojęcie równych praw dla kobiet zostało zastąpione przywilejami kobiet jako ostatecznego celu, jako zadośćuczynienie wobec przywilejów mężczyzn z przeszłości, stąd nazwa ruchu feminizm - co dosłownie oznacza, że kobiety są najważniejsze. I nawet jeśli naprawdę miały na myśli równość jako swój program, pojęcie wyższości kobiet jest narzucane aktywistom, ponieważ używają słowa "feminizm" jako nazwy swojego ruchu. Znaczenie ruchu, które wynika z jego nazwy, jest nieuniknioną i celową konsekwencją nadania mu takiego kształtu. Niezależnie od tego, czy ktoś się do tego przyznaje, czy nie, słowa mają znaczenie.

Kobiety nie są ważniejsze od mężczyzn, co oznacza, że mężczyźni nie są ważniejsi od kobiet. Ale dla marksistów głównym celem było prowadzenie wojny między płciami w celu rozwiązania najważniejszej spójności społeczeństwa. Ta spójność jest tak ważna, ponieważ od niej zależy nasz wskaźnik dzietności. A ponieważ w większości udało im się stworzyć konflikt między płciami, wkrótce staniemy w obliczu załamania gospodarczego z powodu załamania wielkości populacji, które już nastąpiło (wzrost całkowitej populacji jest mirażem, ponieważ jest spowodowany jedynie wydłużeniem średniej długości życia).

Ruch przebudzenia Woke

Kiedy psi-op (operacja psychologiczna) postmodernizmu została zakończona, najnowsza, tym razem dosłowna, ideologia marksistowska mogła zostać wprowadzona w przebraniu walki postkolonialnej, rasowej i genderowej.

Najnowsza iteracja marksizmu, wyewoluowała w wysoce agresywny ruch, który chce zaatakować i zniszczyć Zachód. Agresja wiąże się z wysokim neurotyzmem (tendencją do lęku, depresji, zwątpienia w siebie i innych negatywnych uczuć). Pośredniczy w niej zazdrość. Stosowane techniki są podobne do maoistowskiej rewolucji kulturalnej, atakując wszystko, co tradycyjne, a w przypadku Woke koncentrując się na atakowaniu bycia normalnym.

Zamiast analizy ekonomicznej wykorzystuje się analizę rasową krytycznych teoretyków rasy. Podczas gdy komunizm można podsumować (zgodnie z opisem Marksa) jako wolę zniesienia własności prywatnej, krytyczną teorię rasy można podsumować jako wolę zniesienia białości (rozumianej jako forma własności, która umożliwia systemowy rasizm). Gdzie biała supremacja jest odpowiednikiem kapitalizmu i nie jest to przekonanie, że biali ludzie są lepsi, ale że mają dostęp do lepszych miejsc w społeczeństwie bez wkładu i poprzez spisek, i wykorzystują tę pozycję do wykorzystywania wszystkich innych. W komunizmie, gdy aktywiści chcieli coś zniszczyć lub kontrolować, nazywali to burżuazyjnym, a w teorii rasy nazywają to rasistowskim. Kiedy marksiści przejmują nad czymś kontrolę, automatycznie nie jest to rasistowskie.

Współczesna iteracja wciąż ma podłoże ekonomiczne (marksiści zawsze chcą pieniędzy), ale komunistyczny cel "troski i dzielenia się" jest ukryty pod maską reparacji za niewolnictwo lub klimat (standardy środowiskowe, społeczne i zarządzania ESG narzucone przez Światowe Forum Ekonomiczne WEF). Aby uzasadnić reparacje związane z klimatem oprócz reparacji rasowych za niewolnictwo, wprowadzają teorię postkolonialną, która głosi, że narody zachodnie muszą pokutować za kolonializm. Twierdzą, że tylko kolonializm wyjaśnia, dlaczego kraje słabo rozwinięte są słabo rozwinięte i biedne i nie mają nowoczesnych gospodarek z ogromną produkcją energii. Sprzeciwiają się industrializacji słabo rozwiniętych krajów, ponieważ nienawidzą

jakiegokolwiek działalności gatunku ludzkiego (uważają, że natura w formie bóstwa Gai jest ważniejsza niż ludzkość). Dlatego zabraniają produkcji paliw kopalnych (wydobycia węgla czy ropy naftowej), a zamiast tego proponują transfery bogactwa w celu sfinansowania status quo i zapewnienia większej kontroli ludziom, którzy decydują o dystrybucji pieniędzy.

Postkolonialne poczucie winy w społeczeństwach zachodnich jest wykorzystywane do przyjmowania brutalnych i niewykształconych migrantów. Marksisci promują bezwarunkową dystrybucję pieniędzy wśród migrantów ekonomicznych ze starych krajów kolonialnych. Większość migrantów nie przyczynia się do rozwoju gospodarek krajów europejskich, co jest celem marksistowskiej agendy, więc Zachód jest bardziej bezbronny, słabszy i biedniejszy. Aby łatwiej było na niego wpływać i go zniszczyć.

Ruch ten ma również bardzo niebezpieczny aspekt, który jest destrukcyjny dla kultury. Marksisci postrzegają prawie całą kulturę zachodnią jako kulturę kolonialną, więc chcą ją zniszczyć (dekolonizować Szekspira lub dekolonizować historię). Aktywnie potępiają nawet największe dzieła kultury zachodniej i są bardzo aktywni w zmienianiu historii, której uczy się dzieci w szkołach (że biali ludzie są odpowiedzialni za całe zło w historii).

Teoria queer dyskutuje o tym, co jest normalne, ale nie poprzez proponowanie czegoś nowego lub innego, ale poprzez niszczenie znaczenia płci i przeciwstawianie się dychotomii płci (wbrew wszelkim fizycznym dowodom, w tym biologii chromosomów). Twierdzą, że społeczeństwo jest skorumpowane, ponieważ definiuje, co jest normalne, a co dziwne lub nienormalne, i jest to forma ucisku wobec niektórych mniejszości. Ponieważ ich zdaniem każdy może zdefiniować swoją tożsamość indywidualnie, bez społecznych negocjacji, queer staje się "tożsamością bez istoty". Publicznie przyznają więc, że subiektywna idea bycia określonej płci nie ma żadnego obiektywnego ani nawet dodatkowego uzasadnienia poza subiektywnym odczuciem.

Propagandyści queer przejęli niektóre części systemu edukacji, gdzie nieustannie wprowadzają młodych ludzi w błąd co do ich seksualności i narzucają kłamstwo, że płeć jest kwestią wewnętrznej opinii. "Wyprodukowali" setki różnych płci i uczą o nich w szkołach. Po dezinformującej "edukacji" próbują wysłać dzieci do rodziców po blokery dojrzewania, a ostatnio niektóre szkoły próbują leczyć dzieci blokerami bez zgody rodziców, a nawet bez ich wiedzy. Kiedy blokery dojrzewania są podawane dzieciom, powodują wiele szkód w organizmie (osteoporoza) i psychice. Prowadzi to do głębszej dezorientacji, dlatego w dzisiejszych czasach jest coraz więcej osób, które nie wiedzą, jaka jest ich orientacja seksualna, a nawet próbują zmienić płeć na przeciwną (co nie jest możliwe przy obecnym poziomie wiedzy medycznej). Okaleczanie narządów płciowych, operacje plastyczne i terapie hormonalne nie mogą zmienić płci danej osoby. Mogą jedynie zmienić wygląd (ale nie całkowicie, ponieważ nie można zmienić wielu innych cech, takich jak męska struktura kości). Tranzycje dokonywane na dorosłych przy fałszywym założeniu, że są one bezpieczne (powodują raka i inne problemy medyczne) są oszustwem kryminalnym (ponieważ ludzie są okłamywani i nie otrzymują pełnych informacji o konsekwencjach procedury medycznej). Setki okaleczeń dzieci (poniżej wieku przyzwolenia) to zło na znacznie wyższym poziomie. Zmiany płci przeprowadzane na nieletnich w wieku od 13 do 17 lat powinny być traktowane jako czysty czyn przestępczy, ale są promowane, ponieważ każda tranzycja kosztuje ponad milion dolarów, a cały przemysł genderowy staje się znaczącym źródłem dochodu dla lekarzy i firm farmaceutycznych.

Aktywiści genderowi używają wymówki, że jeśli nie pozwolimy dzieciom zmienić płci, to popełnią one samobójstwo, ale nie ma na to żadnych danych. Głównie dlatego, że osoby transpłciowe mają bardzo wysoki odsetek samobójstw. Nie wiemy więc, czy tranzycja zwiększa wskaźnik samobójstw, czy też ludzie, którzy już mają życzenie śmierci, są bardziej podatni na aktywizm transseksualny.

Woke to mechanizm promowania "equity". Eguity (zgodnie z definicją George'a Fredericksona) opiera się na ekonomii i obraca się wokół socjalizmu, a jedną z definicji jest "zarządzana ekonomia polityczna, w której udziały są dostosowywane tak, aby obywatele byli równi". Jakby to nie było wystarczająco straszne (ponieważ zarządza redystrybucje własności z użyciem siły), pojęcie to ewoluowało w głębsze znaczenie redystrybucji społecznej i kulturowej. Na przykład equity w korporacji oznacza, że każde stanowisko kierownicze musi mieć równą reprezentację mężczyzn i kobiet, ale także równą reprezentację rasy i płci (trans itp.) itd. Aby każda grupa i podgrupa była jednakowo reprezentowana w społeczeństwie (co usuwa pojęcie tożsamości indywidualnej i zastępuje ją tożsamością grupową). Jednostki są reprezentowane przez cechy grup, do których należą, a nie przez ich specyficzne cechy.

Usuwanie z przestrzeni publicznej i cenzura

Marksieści są bardzo agresywni (ponieważ wierzą, że tylko walka o władzę rządzi światem) i logicznie niespójni w swoich ideach, dlatego muszą tłumić wolność słowa. Co więcej, uważają, że normalne jest kłamanie w celu zmanipulowania innych do uwierzenia w fałszywe i niespójne pojęcia, ponieważ to, w co ludzie wierzą, nie wynika ze stopnia, w jakim znają prawdę, ale z manipulacji różnymi ideologiami narzuconymi masom.

Marksieści preferują kobiecy rodzaj agresji, ponieważ większość aktywistów to kobiety (więc jest to dla nich bardziej naturalne) i ponieważ łatwiej jest ukryć ten rodzaj agresji przed masami i trudniej się przed nim bronić, ponieważ niektórzy prości ludzie myślą, że agresja może być tylko fizyczna. Mężczyźni mają tendencję do wyrażania się agresywnie głównie poprzez otwartą przemoc (w celu ustanowienia dominacji i uznania ich umiejętności), a kobiety głównie poprzez niszczenie reputacji społecznej za pomocą tajnych operacji (plotki, kłamstwa, cenzura i cancelowanie społeczne).

Dlatego aktywiści wprowadzili takie praktyki, jak domaganie się od środowisk akademickich zwalniania naukowców za ich prywatne opinie wyrażane w mediach społecznościowych. Próbuje również zniszczyć społeczną reputację każdego, kto się z nimi nie zgadza. Media społecznościowe umożliwiły nową formę cenzury zwaną "cancelowaniem", innymi słowy, usunięciem konta w mediach społecznościowych przez samą firmę zajmującą się mediami społecznościowymi.

Cancelowanie to internetowy eufemizm cenzurowania lub uciszania przeciwnika politycznego. Wykorzystuje tradycję grup dyskusyjnych polegającą na usuwaniu użytkownika, który nie może lub nie chce być moderowany przez administratora forum dyskusyjnego lub sieci społecznościowej. Po raz pierwszy w historii scentralizowana sieć społecznościowa pozwala na oddolny i, co najważniejsze, horyzontalny przepływ pomysłów. W erze radia i telewizji tylko ludzie, którzy mogli komentować wiadomości, mieli głos publiczny. Od czasów Facebooka, Youtube'a i Twittera głos może mieć każdy (o ile nie jest cenzurowany przez samą platformę).

Odkąd media społecznościowe obaliły rządy na Bliskim Wschodzie po tym, jak ceny żywności gwałtownie wzrosły w następstwie kryzysu finansowego z 2008 r. (ponieważ banki i firmy ubezpieczeniowe

zostały dofinansowane z pieniędzy podatników), a Twitter pozwolił Trumpowi wygrać wybory prezydenckie w USA, firmy zajmujące się mediami społecznościowymi są pod stałą kontrolą i rządowymi żądaniem cenzury. Są one teraz wystarczająco ważne.

Armia obudzonych Woke domagająca się usunięcia konta na platformach społecznościowych, a także zwolnienia w miejscach pracy, jest głównym nurtem działań marksistowskich w ostatniej dekadzie. Pracodawca jest nawet atakowany, jeśli się nie podporządkuje. Rodzina jest również atakowana w ten sam sposób, a rozwścieczony tłum żąda, aby rodzina publicznie potępiła tę osobę i publicznie się jej wyparła.

Ponadto wprowadzono przepisy (Bill C-16 w Kanadzie), które próbują wdrożyć przymusową mowę, aby używać zaimków o osobie tylko z podzbioru wybranego przez tę osobę. Dało to wielu ludziom ogromną władzę, ponieważ tożsamość jest nie tylko definiowana przez jednostkę (jest to przedsięwzięcie społeczne), ale prawo wprowadziło sankcję za nieuczestniczenie w kłamstwie (złudzeniu stworzonym przez jednostkę). Słowa mają znaczenie, a gdy zaczynasz używać innych słów, zmienia się twoje myślenie (jest to szczególnie widoczne, gdy próbujesz wyrazić siebie w innym języku, wtedy zaczynasz dostrzegać znaczenie różnych sposobów formułowania myśli). Tak więc moc zmuszenia osoby do użycia określonego kłamstwa była mocą inwazji na jej proces myślowy, aby wpłynąć na jej umysł. To dlatego George Orwell w swojej książce "1984" podkreślił moc rządu do zmiany definicji słów, a następnie używania ich tylko w określony sposób. Gdy pozwolimy rządowi na zmianę naszego słownictwa, utracimy niezależność naszego myślenia.

A najbardziej oburzającą rzeczą w przymusowej mowie jest to, że zmusza ona wszystkich do okłamywania samych siebie. Państwo totalitarne nie jest totalitarne dlatego, że dyktator tworzy kilka niesprawiedliwych praw i pozwala na niekontrolowaną przemoc swojego państwa policyjnego, ale dlatego, że zmusza wszystkich do kłamstwa. Jeśli okłamujesz innych, swoją rodzinę i samego siebie, umacniasz totalitaryzm jeszcze głębiej niż policja.

Najgłupszym pomysłem (kłamstwem) na temat wymuszonych zaimków było to, że osoba może posiadać swoje zaimki. Słowa te opisują, czym jest dana osoba z perspektywy biologiczno-naukowej oraz z perspektywy społecznej - jak dana osoba jest postrzegana z zewnątrz. Nic w zaimkach nie jest własnością jednostki. Osoba nie może posiadać zaimków tak samo, jak nie może posiadać swoich przymiotników. Osobę można nazwać odważną lub piękną, grubą lub brzydką, ale punktem odniesienia jest to, jak jej opinia odnosi się do faktycznego faktu i jak ta osoba ceni opinie innych ludzi oraz ile osób zgadza się z tą oceną tej osoby (konsensus społeczny). Nic z tego nie jest własnością tej osoby, tej jednostki.

Na szczęście w ciągu ostatniego roku stało się to mniejszym problemem. Ludzie zaczynają dostrzegać absurdalność pojęć Woke, a zwłaszcza części dotyczącej przymusu wypowiedzi (która poszła wystarczająco daleko). Po Covid i po tym, jak Elon Musk kupił Twittera, cenzura jest znacznie mniej agresywna, ale nadal może wpływać nawet na kandydatów na prezydenta (dyskusja Kennedy'ego z Jordanem Petersonem została usunięta z Youtube). Shadow banning, gdy konto nie jest zawieszane, ale bardzo trudno je znaleźć, lub gdy niemożliwe jest udostępnianie czyichś postów, nadal stanowi problem, ponieważ znacznie trudniej jest śledzić takie przypadki.

Kolejna faza cancelowania przeszła z poziomu retoryki i cenzury wolności słowa do anulowania ekonomicznego, czyli debankowania. Zamknięcie czyjegoś konta bankowego i uniemożliwienie mu otwarcia nowego w innym banku. Banki robią to ostatnio coraz częściej i współpracują ze sobą, umieszczając daną osobę

na czarnej liście, aby nie mogła otworzyć konta w żadnym innym banku w kraju lub krajach. Stanie się to coraz bardziej powszechne po wprowadzeniu cyfrowych walut banku centralnego CBDC (ponieważ znacznie łatwiej będzie zamrozić czyjeś pieniądze).

Ekstremistyczni wyznawcy Marksizmu

Uważaj na ludzi, których łatwo przestraszyć, ponieważ możesz nie docenić, jak poważnie traktują sytuację i jak łatwo jest im być krwawymi i brutalnymi (jest to prawie automatyczna reakcja).

Ludzie o niskiej inteligencji werbalnej są bardzo powszechni w tym lewicowym totalitarnym aktywizmie. Tak więc wierzący nie są zbyt bystrzy. Są to głównie kobiety, ponieważ chęć zmiany (zniszczenia) świata w dążeniu do utopii wynika z poczucia współczucia, z potrzeby dbania o słabych i biednych w celu zadośćuczynienia pokrzywdzonym (sprawiedliwość społeczna). Ta szczególna cecha troski o słabszych jest bardziej cechą kobiecą, co jest zrozumiałe, ponieważ kobiety muszą być takie, aby chronić i opiekować się bardzo małymi dziećmi.

Drugą cechą charakteryzującą zwolenników marksizmu jest złośliwy narcyzm (nieuzasadnione poczucie własnej ważności). Jest to zrozumiałe, ponieważ ci ludzie próbują zmienić świat, ale mają też czelność być tak pewni, że ich remedium na istniejące problemy jest tak dobre i absolutnie niezawodne, że usprawiedliwia to zniszczenie tego, co zostało zbudowane przez wszystkie poprzednie pokolenia (zanim zostanie dostarczony choćby strzęp dowodu, że ich propozycja działa lepiej). A najbardziej drażniące jest to, że proponowane rozwiązanie lub środek zaradczy nie są nawet odpowiednio określone lub omówione przez nich, ponieważ jest to tylko myślenie życzeniowe bez rzeczywistego planu zastosowania.

Głupi (głównie niedoświadczeni młodzi ludzie, którzy pewnego dnia mogą być mądrzy) są tak podatni na aktywizm na rzecz marksistowskiej idei, ponieważ tego rodzaju działania są najbardziej widoczne społecznie i jednocześnie najłatwiejsze do wyrażenia. Nie trzeba robić prawie nic. Pojawić się na proteście. Przykleić się do ulicy lub zniszczyć obraz ręką pełną farby i jest się sławnym. Nie musisz niczego budować, nie musisz o niczym myśleć, po prostu powtarzaj slogany i jesteś postrzegany jako bojownik przeciwko uciskowi, bojownik o lepszy świat. Wystarczy być głośnym i ekspresyjnym, a będziesz widoczny, zostaniesz zauważony jak Herostrates, ponieważ społeczeństwo, w którym żyją aktywiści, jest tak tolerancyjne.

To najłatwiejszy sposób na zdobycie moralnej wyżyny, z której nieodpowiedni ludzie mogą oceniać wszystkich wokół siebie i uczyć ich sloganów. Nie mają żadnych własnych argumentów. Po prostu powtarzają to, co usłyszeli od swoich mistrzów. Brak wysiłku. Można być leniwym przez całe życie i żyć jak pasożyt, domagając się czegoś, co musi być zrobione przez kogoś innego. Jest się na dnie kompetencji, wiedzy i moralności, ale ma kontrolę nad innymi. Ideologia marksistowska podaje młodym ludziom i głupim starcom poczucie taniego sukcesu społecznego na srebrnej tacy.

Wszyscy czujemy się dobrze, czujemy ten przypływ dopaminy, kiedy awansujemy w hierarchii społecznej. Nic na to nie poradzimy, ponieważ ta potrzeba jest zakorzeniona w naszych genach.

Aktywiści przedstawiają swoją listę życzeń (na przykład, że biedni powinni dostawać więcej za swoją pracę), ale nie wskazują, skąd te pieniądze powinny pochodzić (oczywiście można okraść bogatych, ale pieniądze skończą się za rok lub dwa, a co stanie się później, nigdy nie odpowiadają). Każda próba dyskusji jest traktowana jako atak na nich, ponieważ marksiści nie wierzą, że wymiana poglądów prowadzi do prawdy. Dla nich nie ma

prawdy, ponieważ obiektywna prawda nie istnieje, a każdy, kto nie podziela ich "oczywistych" (z ich perspektywy) przekonań, jest ich wrogiem. Z ich perspektywy każdy rodzaj dyskursu jest przejawem narzucania władzy niż próbą dotarcia do sedna rzeczy. Ich system przekonań jest tak obcy, że bardzo trudno go zrozumieć z perspektywy osoby, która chce budować na prawdzie i pozostawić po sobie jakąś spuściznę.

Zdecydowana większość populacji wciąż nie jest przekonana, w jaki sposób niewykształceni, egocentryczni, jęczący aktywiści, którzy chcą ratować wieloryby, lasy i Gaję, są nasionami ludobójstwa, czego byliśmy świadkami w ubiegłym wieku. Ale istnieje związek, ponieważ prekursorem ludobójstwa jest zwiększone poczucie wiktyimizacji. Kiedy ktoś czuje się ofiarą niewolnictwa, przywilejów rasowych, patriarchy, a nawet dyskryminacji ze względu na płeć (cokolwiek to oznacza, a znaczenie to rozszerza się każdego dnia), bardzo boi się wszystkich innych. W przeszłości ludzie dokonywali masakr ze strachu, ponieważ strach usprawiedliwia i zmusza do działania, tworzy postawę "dorwij ich, zanim oni dorwą ciebie". Kiedy grupa czuje się osaczona i przestraszona, wybór jest tak łatwy, że prawie nie ma wyboru, by nie użyć przemocy.

Klimatyzm

Klimatyzm to marksistowski kult, który wierzy, że cieplejszy klimat spowodowany działalnością człowieka zaszkodzi naturze. Nawet krzywda jest grzechem dla kultystów, którzy postrzegają naturę jako ważniejszą od ludzkości i czczą ją jako nową formę Boga.

Ten intelektualnie płytki ruch jest szczególnie perwersyjny, ponieważ zakłada, że ludzkość jest formą raka na nieskazitelnej powierzchni planety i że każda ludzka działalność jest zła. Sprowadzanie dzieci na ten świat jest złe, ponieważ będą one konsumować i wydychać dwutlenek węgla. Z perspektywy kultystów świat byłby lepszym miejscem bez ludzi, którzy nieustannie zmieniają kruchą równowagę biosfery, więc ludzie zasługują na śmierć. Wszyscy ludzie wydychają, więc wszyscy ludzie zasługują na śmierć.

Jest to ruch antyludzki. Najgorszy w swoim rodzaju, ponieważ jego celem nie jest po prostu zniszczenie cywilizacji (jak wszystkich poprzednich ruchów marksistowskich), ale całkowite wyeliminowanie ludzkości. Są zdrajcami naszego gatunku.

Przekręcają i korumpują ideę ekologii, czyniąc z niej rodzaj kultu. Używają tylko powierzchownych form komunikacji i głównie zakłócają i niszczą w imię ograniczenia wpływu człowieka na planetę. Prowadzą wojnę partyzancką przeciwko ludzkości. Czują się jak partyzanci zaciągnięci do sił specjalnych natury. Ukrywają się za naukowym konsensusem w sprawie przyczynowego związku między antropicznymi emisjami CO₂ a globalnym wzrostem temperatury, więc bardzo trudno jest odpowiednio się do nich odnieść. Podszycją się pod reprezentantów społeczności naukowej, ale gdy zadaje im się trudne pytania naukowe, powracają do roli aktywistów (że robią tylko to, co mogą, aby pomóc naukowcom zwiększyć świadomość problemu globalnego ocieplenia). Ostatnio zaczęli nazywać globalne ocieplenie katastrofą klimatyczną.

Wykorzystują rzeczywisty problem, który wciąż jest możliwy do opanowania, i znacznie go rozdmuchują, aby wynieść się do pozycji prawdomównych, głosząc mądrość o zbliżającej się katastrofie klimatycznej. To stawia ich w idealnej pozycji do usprawiedliwiania wszelkich działań pod pretekstem, że są one niezbędne dla sprawy (podnoszenie świadomości).

Zawsze używają pośrednich poziomów przemocy. Używają przemocy fizycznej, ale nigdy otwarcie nikogo nie atakują, dzięki czemu mogą być chronieni lub przedstawiani jako pokojowi protestujący lub działacze na rzecz świadomości. Blokują autostrady, blokują lotniska, blokują drogi, niszczą nawet cenne obrazy (takie jak "Ogród w Giverny" Moneta), atakują ludzi osobiście, jeśli mają przekonanie, że atakowani nie zrobili wystarczająco dużo dla klimatu. Daje im to wolną rękę na wszelkie okrucieństwa i przewidują, że niszczenie najwspanialszej sztuki zachodniej kultury będzie wkrótce szczególnie powszechne. Marksizm szczególnie gardzi dziełami sztuki zachodniej cywilizacji, ponieważ był zaangażowany w kolonializm.

Opodatkowanie emisji CO2 ze źródeł energii to dla nich za mało. Chcą dodatkowo ograniczyć podróże, nawet komunikację lokalną (15-minutowe miasta), komunikację lotniczą dodatkowymi podatkami i zakazami krótkich lotów. Po sukcesie z blokadami Covid, spróbują wprowadzić blokady klimatyczne, ograniczyć ilość żywności poprzez zakaz produkcji wołowiny pod fałszywym pretekstem, że emituje ona więcej gazów cieplarnianych niż jedzenie robaków, a także nałożyć limity emisji CO2 na każdego obywatela. Ostatnim etapem jest całkowity zakaz posiadania samochodów i nałożenie ograniczeń w podróżowaniu (czyniąc z każdego chłopca, który nie może opuścić swojej wioski).

Klimatolodzy kładą nacisk na kolonializm, ponieważ jest on dobrym uzasadnieniem dla odmawiania krajom rozwijającym się dostępu do nowoczesnych i niezawodnych źródeł energii opartych na paliwach kopalnych. Nie mogą po prostu odmówić biednym ludziom dostępu do energii, ponieważ straciliby moralną przewagę, więc proponują reparacje klimatyczne. Te "reparacje" byłyby uzasadnione pod pretekstem wyzysku kolonialnego, a warunkiem ich otrzymania byłoby nieużywanie paliw kopalnych (najtańszych źródeł energii) i pozostawanie zależnym od przekazów pieniężnych. Te reparacje byłyby przepływem pieniędzy przynajmniej częściowo pod kontrolą klimatystów, ponieważ byłyby związane z klimatem, więc będą się nim żywić i zwiększać "koszty" działalności ruchu klimatycznego. Muszą utrzymywać biedne kraje w stanie głodu energetycznego pod pretekstem negatywnego wpływu rosnącej produkcji energii na klimat. W ten sposób mogą zachować kontrolę nad wysysającymi pieniądze działaniami, które osłabiają ich największego wroga, czyli zachodnią kulturę i cywilizację.

W imię odwróconego kolonializmu starają się usprawiedliwić nielegalną imigrację - głównie do krajów europejskich, ponieważ uważają ją za dobry argument w sytuacji zagrożenia klimatycznego. Przepływ ludzi z Azji Środkowej, Afryki i Bliskiego Wschodu do Europy w imię dżihadu i zasiłeków dla bezrobotnych nazywają migrantami klimatycznymi. Dla nich służy to potrójnemu celowi. Po pierwsze, sprawia, że argument klimatyczny jest bardziej uzasadniony, ponieważ ludzie opuszczają kraje o wyższych średnich temperaturach. Po drugie, sprawia, że czują się lepiej, angażując się w działania antykolonialne, pomagając w kolonizacji krajów zachodnich przez obce kultury (postrzegają to jako formę sprawiedliwości historycznej). Po trzecie, osłabia to kraje zachodnie gospodarczo, ponieważ migranci muszą być wspierani przez pracę tubylców. Rozpuszcza to również kulturę zachodnią i antagonizuje ją poprzez różnorodność (gdy więcej kultur musi współistnieć w tym samym miejscu geograficznym).

Różnorodność opinii w ramach jednej kultury zawsze pomaga ocenić problem z różnych perspektyw, więc jest to pozytywna forma. Jednakże, różnorodność samych kultur znacznie utrudnia komunikację i koordynację, a gdy wartości się różnią, współpraca staje się niemożliwa, a gdy różnice nie mogą zostać

rozwiązane, następnym krokiem jest zawsze przemoc. Społeczeństwo jest silniejsze, gdy jest bardziej spójne, więc siła leży w jedności, a nie w różnorodności.

Kultyści klimatyczni są najgorszymi ze wszystkich rodzajów marksistów, ponieważ ich ostatecznym celem jest nie tylko destrukcja i totalitaryzm, ale także ludobójstwo.

Wszyscy jesteście podatni na Marksizm

Jesteśmy tak podatni na marksizm, ponieważ żyjemy w fałszywym przekonaniu, że większość ludzi próbuje budować cywilizację, a niewielka mniejszość, która próbuje ją zniszczyć, jest już w więzieniu. Marksisci dobrze maskują się jako ludzie, którzy krytykują obecny sposób działania i po prostu chcą lepszego świata dla naszych dzieci.

Czasami ich działania nie są tak oczywiste i trudno jest stwierdzić, w jaki sposób są motywowani, ponieważ wyglądają nieszkodliwie. Większość ich działań wygląda niedojrzale i nie postrzegamy ich jako zagrożenia, nawet jeśli nie wierzymy w to, co mówią. Dziecinni aktywiści wykorzystują naszą empatię jako tarczę przed odwetem. Ta sama empatia osłabia naszą mentalną obronę, rozprasza naszą wolę reagowania. Ale konsekwencje aktywizmu są zawsze destrukcyjne i w ten sposób możemy ocenić ich intencje (lub intencje ludzi, którzy nimi rządzą i kontrolują grupy aktywistów).

Marksisci najczęściej wykorzystują i umieszczają głupich ludzi (aktywistów) na czele swoich protestów i działań (pożyteczni idioci, jak nazywali ich komuniści). Dlatego normalny człowiek nie jest przekonany, że zagrożenie jest realne i przeważnie ignoruje głośnie i pełne emocjonalnych wybuchów dziecinne formy ekspresji. Przypomina to niewinność lub nieszkodliwe złudzenia. Jest to słabość każdego przyzwoitego człowieka. Oslaniają się dorosłymi dziećmi, które nie są godne zdecydowanych działań i agresji. Nieustannie przesuują okno Overtona dyskursu społecznego, a ludzie prędzej czy później są zmuszeni bronić oczywistych zasad i najcenniejszych części swojej cywilizacji.

Przez ostatnie półtora wieku ludzka cywilizacja była atakowana przez ludzi, którzy są przekonani, że mogą zmienić społeczeństwo. Przez ludzi, którzy są na tyle bezczelni, by sądzić, że mają receptę na uczynienie społeczeństwa lepszym. Przez ludzi, którzy gardzą osiągnięciami ludzkości tak bardzo, że uważają, iż muszą zniweczyć i zniszczyć to, co było, aby narzucić coś nowego.

Ci ludzie nauczyli się od Marksa, jak zmienić społeczeństwo i działają według jego metody, ponieważ są znudzeni, a przede wszystkim dlatego, że mogą. Wyrażają siebie poprzez tę ogromną moc wpływania i zmieniania świata (Nowy Porządek Świata lub podobne ideologie), ponieważ Marks odkrył, jak zmieniać stosunki społeczne. Jego oddolny aktywizm jest wciąż bardzo potężny. Jesteśmy pod jego wpływem. Niestety, to działa.

Marksizm wykorzystuje słabości posłańców (aktywistów) i ofiar, aby wywierać wpływ bez otwartej przemocy poprzez prowokację. Jeśli wiesz, że jesteś prowokowany, możesz działać odpowiednio (bez otwartej przemocy). Jakakolwiek otwarta przemoc jako forma obrony nie jest zalecana, ponieważ oni chcą propagować swoją propagandę o tym, jak bardzo są ofiarami. Każdy prosty środek samoobrony zostanie szybko wykorzystany przeciwko komukolwiek. Obrońcy cywilizacji muszą powstrzymać się od przemocy i działać mądrze, nie ignorując problemu (ponieważ marksistowskie prowokacje wciąż są atakiem).

Wciąż jest nadzieja. Ponieważ kiedy zrozumiemy problem, możemy opracować rozwiązania. Musimy najpierw dostrzec chorobę, aby zacząć szukać lekarstwa.

Stilgar